

Sygn. akt III Ca 1829/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Wiśniewska-Drobny

Sędzia SO Danuta Morys - Woźniak

SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r. w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej J. i B. P. w G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt I C 1358/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Wiśniewska-Drobny SSO Danuta Morys - Woźniak

Sygn. akt **III Ca 1829/13**

UZASADNIENIE

(...) Spółka jawna J. i B. P. w G., pozwem z dnia 20 września 2012 roku domagała się od pozwanego (...) S.A. w W. łącznej kwoty 6.556,12 złotych z bliżej określonymi odsetkami i kosztami sporu. Dochodzona należność obejmowała niewypłacone przez pozwanego koszty naprawy pojazdu uszkodzonego w kolizji drogowej, skapitalizowane odsetki w opóźnieniu za wypłatę odszkodowania oraz koszty prywatnej kalkulacji szkody w pojeździe. Legitymacja czynna powódki wynikała z faktu nabycia roszczeń w drodze cesji zaś legitymacja bierna pozwanej z faktu udzielenia sprawy szkody ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że ekspertyza na której powódka opiera roszczenie jest dokumentem prywatnym, nie uwzględnia amortyzacji części 10 letniego pojazdu oraz cen zamienników części oryginalnych. Nadto zawyżono w niej koszty lakierowania. Zakwestionowała autentyczność umowy cesji i faktury za sporządzenie ekspertyzy. Zakwestionowała roszczenia o zapłatę skapitalizowanych odsetek za okres od 2009 roku, bowiem poszkodowani po otrzymaniu odszkodowania, nie wzywali jej do zapłaty dalszej kwoty. Ewentualna zwłoka w wypłacie dalszej części odszkodowania nastąpić mogłaby od sierpnia 2012 roku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwoty:

- 4.370,18 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 18 września 2012 roku,

- 130 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2012 roku,

- 17,12 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2012 roku,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

3. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.214,98 złotych tytułem zwrotu

kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 22 września 2009 roku w G. uszkodzony został samochód marki O. (...) nr rej. (...) stanowiący współwłasność J. H. i Z. B.. Sprawca wypadku korzystał z gwarantowanej przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej w zakresie szkód związanych z ruchem pojazdu.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dnia 5 października 2009 roku przyznał właścicielom pojazdu sumę 5.004,27 złotych tytułem odszkodowania. W dniu 16 listopada 2009 r. zawarli oni umowę cesji wierzytelności z powódką, na mocy której na powódkę została przeniesiona wierzytelność o wypłatę dalszego odszkodowania z tytułu.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że pismem z dnia 16 sierpnia 2012 roku powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty 4.793,75 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2009 roku, z tytułu dalszego odszkodowania. Do pisma dołączono kalkulację kosztów naprawy oraz kopię faktury VAT z dnia 6 listopada 2009 roku na kwotę 130 złotych, za sporządzenie tejsze kalkulacji.

Na podstawie opinii biegłego ustalił Sąd Rejonowy, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyniósł 9.374,46 złotych brutto według cen rynkowych z września 2009 roku.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 822 k.c. jako podstawę odpowiedzialności pozwanej wskazując, że zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana. Spór dotyczył wysokości należnego odszkodowania.

Rozważając zakres odpowiedzialności odszkodowawczej wywodził, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, a zatem powinno ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody. Skoro koszt naprawy pojazdu wynosił 9.374,46 złotych, a ubezpieczyciel przyznał poszkodowanym 5.004,28 złotych, to dalsze odszkodowanie wynosiło 4.370,18 złotych. Ustalając wysokość kosztów naprawy Sąd Rejonowy przyjął ceny części oryginalnych, a jedynie w przypadku przedniego zderzaka uwzględnił cenę zamiennika odpowiadającego jakością i standardom części oryginalnej.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 4.370,18 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 18 września 2012 roku. Za zasadne uznał też zasądzenie kwoty wydanej przez poszkodowanych na sporządzenie ekspertyzy, która została sporządzona w celu ustalenia prawidłowej wysokości odszkodowania.

Rozstrzygając o odsetkach Sąd Rejonowy miał na względzie art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 817§1 k.c. i wskazał, że niezasadnym było obciążanie ubezpieczyciela odsetkami za okres od daty zawiadomienia o szkodzie do dnia 17 września 2012 roku. Podkreślił, że pozwana sprawnie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, wypłacając poszkodowanym należne jej zdaniem sumy. Po dwóch miesiącach poszkodowani zawarli z powódką umowę o cesję wierzytelności, nie informując o tym fakcie pozwanej, nie przedkładając też żadnych dokumentów, rachunków, faktur VAT świadczących o wyższej szkodzie. Pomimo, iż umowa cesji została zawarta w listopadzie 2009 r., powódka

wezwała pozwanego do zapłaty dopiero w sierpniu 2012 roku, wyznaczając 14-dniowy termin na spełnienie żądania. Tym samym, zdaniem Sądu Rejonowego, ubezpieczyciel we wskazanym powyżej okresie nie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, gdyż druga strona nie wyartykułowała swego roszczenia. W ocenie Sądu I instancji zakład ubezpieczeń nie pozostaje w opóźnieniu do kwot nieobjętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia. Art. 455 kc wiąże moment wymagalności roszczenia z wezwaniem dłużnika do jego spełnienia. Powódka zażądała skapitalizowanych odsetek od dnia 23 października 2009 roku do 17 września 2012 roku, o którą to należność wezwała ubezpieczyciela pismem z dnia 16 sierpnia 2012 roku, zakreślając 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia. Przyjmując, że wezwanie zostało doręczone po 7 dniach, czyli w dniu 23 sierpnia 2012 roku, to ostatnim dniem do spełnienia świadczenia był 6 września 2012 roku, a pierwszym dniem opóźnienia 7 września 2012 roku. Od tego to dnia Sąd zasądził skapitalizowane odsetki ustawowe liczone od kwoty uwzględnionego roszczenia głównego tj. 4.370,18 złotych do dnia 17 września 2012 roku, zasądzając od nich dalsze odsetki ustawowe od dnia wniesienia żądania do Sądu.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo o kwotę 1.632,77 złotych, to jest nieuwzględnionych skapitalizowanych odsetek, wniosła powódka. Zarzuciła naruszenie art. 481§1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.) poprzez przyjęcie, że świadczenie z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu ma charakter bezterminowy. Wywodziła, że roszczenie odsetkowe ma charakter dyscyplinujący i kompensacyjny a dłużnik opóźnia się z zapłatą jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas gdy kwestionuje jego istnienie lub wymagalność. W zakresie umowy ubezpieczenia, art. 14 powołanej w apelacji ustawy wskazuje, że ubezpieczyciel jest zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Podobny termin określony jest w art. 817 k.c. Wywodziła nadto, że ubezpieczyciel powinien był spełnić świadczenie pełne przy pierwszym wezwaniu i brak jest podstaw do twierdzenia aby wymagalność roszczenia z tytułu szkody, której wysokość ma charakter obiektywny, uzależniona jest od podjęcia jakichkolwiek działań przez poszkodowanego.

Formułując te zarzuty powódka domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie dalszej kwoty 1.632,77 złotych, a w konsekwencji stosownej zmiany orzeczenia o kosztach procesu oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, to jest w części oddalającej roszczenie o skapitalizowane odsetki za okres od dnia 23 października 2009 roku do dnia 6 września 2012 roku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia nie zostały zakwestionowane w apelacji. Sąd Okręgowy stwierdził, że były one prawidłowe i uznał je za własne zwłaszcza, że na podstawie zaofiarowanych przez strony dowodów Sąd Rejonowy wyciągnął właściwe wnioski nie naruszając przy tym regulacji art. 227 – 234 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących oceny prawnej roszczenia objętego apelacją wskazać trzeba, że co do zasady wynikającej z art. 817 k.c. i powtórzonej w art. 14 ust. 1 i ust. 2 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być

spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W tym kontekście przyjąć należy, że w przypadku typowych roszczeń odszkodowawczych ubezpieczyciel jako profesjonalista zasadniczo zobowiązany jest do samodzielnego ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty.

Działalność ubezpieczeniowa ma charakter profesjonalny, dlatego należy przyjąć, że zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry oraz - w razie potrzeby - z pomocy rzeczoznawców (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 roku, III CKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134).

Opisana reguła, zgodnie z którą ubezpieczyciel pozostaje w zwłoce z zapłatą świadczenia, jeżeli nie wypłaci go uprawnionemu w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody (ewentualnie 14 dni po zakończeniu postępowania wyjaśniającego) nie może mieć charakteru absolutnego i abstrahować od prezentowanego w toku postępowania przesądowego stanowiska poszkodowanego. Także bowiem i na nim ciążyą określone obowiązki, w szczególności wynikające z art. 354 k.c. obowiązek współdziałania w wykonaniu zobowiązania.

Wskazać też trzeba, że dłużnik nie może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, którego nie domaga się od niego wierzyciel, co także należy wywieść z treści art. 354 k.c. Brak jest przy tym podstaw aby wyłączać stosowanie tej zasady ze zobowiązań ubezpieczeniowych.

Zatem odnosząc się do okoliczności faktycznych istotnych dla oceny spornego obowiązku podkreślenia wymaga, że szkoda zaistniała w dniu 22 września 2009 roku. Dnia 28 września 2009 roku poszkodowani zgłosili pozwanej fakt powstania szkody nie określając przy wysokości żądanego odszkodowania. Dnia 5 października 2009 roku otrzymali kwotę 5.004,27 złotych, którą przyjęli, po czym nie domagali się od ubezpieczyciela jakichkolwiek dalszych świadczeń i nie wskazywali aby wypłaconą im należność uważali za zaniżoną. Nie poinformowali go też o zbyciu na rzecz powódki roszczeń o dalsze odszkodowanie. Natomiast z żądaniem wypłaty dalszego odszkodowania powódka wystąpiła dopiero po blisko 3 latach, bo w dniu 16 sierpnia 2012 roku.

W takich okolicznościach prawidłową była ocena Sądu Rejonowego, co do braku podstaw przyjęcia zwłoki pozwanej w okresie poprzedzającym doręczenie sporządzonego w sierpniu 2012 roku wezwania do zapłaty dalszego odszkodowania. Zyskuje ona dodatkowe poparcie trafnie powołaną przez tenże Sąd argumentacją Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku, III CKN 915/98, OSNC 2000/2/31).

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę. Zasadzona na rzecz pozwanej tym tytułem kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z §6 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

SSR del. Marcin Rak SSO Krystyna Wiśniewska – Drobny SSO Danuta Morys - Woźniak